

Sygn. akt. I ACa 476/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

| | |
|-------------------|---|
| Przewodniczący | SSA Anna Gawelko |
| Sędziowie: | SA Marek Klimczak (spr.) SO del. Bogdan Ziemiański |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Renata Rusinek |

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **B. B. i J. B.**

przeciwko **Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie

z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 717/09

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w pkt. V w ten sposób, że zasądza od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

w W. na rzecz:

- powódki B. B. kwotę 2.400zł (dwa tysiące czterysta),

- powoda J. B. kwotę 1.200zł (jeden tysiąc dwieście)

tytułem zwrotu części kosztów procesu,

II. **oddala** apelację w pozostałej części,

III. **nie obciąża** powodów kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013r. sygn.. akt I C 717/09 zasądził tytułem zadośćuczynienia od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz powódki B. B. kwotę 100.000 zł

oraz na rzecz powoda J. B. kwotę 35.000 zł, w obu wypadkach z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2010r. (pkt I i III). W pozostałym zakresie powództwa obojga powodów zostały oddalone (pkt II i IV). Wyrokiem tym Sąd Okręgowy zniósł nadto wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (pkt V) oraz orzekł o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa (pkt VI).

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy poczynił szczegółowe ustalenia faktyczne w odniesieniu do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego obrażenia ciała odnieśli powodowie. Posiłkując się dokumentacją medyczną i opiniami biegłych Sąd ten ustalił nadto, jak przebiegał proces leczenia i rehabilitacji powodów, jak długo trwały ujemne doznania psychiczne z tym związane i jak długo one trwały oraz jakie były konsekwencje wypadku w w życiu codziennym i zawodowym powodów.

Opierając się na tych ustaleniach Sąd Okręgowy przyjął, iż natężenie i długotrwałość dolegliwości bólowych występujących u powódki B. B. w okresie leczenia i rehabilitacji, aż 70 % trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz takie konsekwencje wypadku jak ograniczenia ruchomości stawów i zniekształcenia nie podlegające już korekcie uprawniają do stwierdzenia, że funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia zostanie w przypadku powódki spełniona w razie zasądzenia na jej rzecz kwoty 100.000 zł (poza wypłaconą już na jej rzecz kwotą 20.000 zł).

Zdaniem Sądu Okręgowego funkcji kompensacyjnej nie spełnia również wypłacona na rzecz powoda J. B. tytułem zadośćuczynienia kwota 15.000 zł. Dopiero zasądzenie z tego tytułu dalszej kwoty 35.000 zł spowoduje, że łączna kwota z tego tytułu (50.000 zł) będzie mogła być uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Zaznaczył Sąd Okręgowy, że w przypadku powoda J. B. należało wziąć pod uwagę, iż leczenie powoda trwało znacznie krócej niż leczenie powódki i nie było połączone z tak silnymi doznaniem bólowymi jak w jej przypadku. Również stopień uszczerbku na zdrowiu był w przypadku powoda znacznie niższy (wynosił 25 %) a jedyną pozostałością doznanego urazu jest w jego przypadku ograniczenie ruchomości tyłozgięcia w odcinku piersiowo-lędźwiowym.

Posiłkując się opinią Katedry Medycyny Sądowej UJ CM przyjął Sąd Okręgowy, iż w sprawie brak jest podstaw do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku mogące wystąpić w przyszłości. Proces leczenia u obojga powodów został, bowiem zakończony.

Posiłkując się tą samą opinią, a nadto opinią biegłego psychiatry T. A. (1) stwierdził Sąd Okręgowy, iż w sprawie brak jest podstaw do uznania, iż w wyniku wypadku po dniu 1 stycznia 2008r. powódka B. B. utraciła całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Pierwsza z powołanych opinii wyraźnie stwierdza, iż powódka w związku z obrażeniami doznany w wyniku wypadku, po dniu 1 stycznia 2008r. jest osobą zdolną do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami – może wykonywać pracę sprzedawcy i przenosić przedmioty o ciężarze przewidzianym przez obowiązujące w Polsce przepisy BHP. Dodał Sąd Okręgowy, iż podobnie jednoznacznie o zdolności powódki do pracy w wyuczonym zawodzie wypowiada się biegły psychiatra T. A. (1) diagnozując u powódki nadal utrzymujące się – będące następstwem wypadku – zaburzenia neurasteniczno-depresyjne. W rezultacie, Sąd Okręgowy uznał, iż powódka nie wykazała, tak jak wymaga tego art. 6 k.c., że niezdolność do pracy stwierdzona w postępowaniu rentowym spowodowała dopiero połączenie skutków chorób samoistnych ze skutkami procesu chorobowego wywołanego czynnem wyrządzającym szkodę lub by występujące aktualnie u powódki schorzenia natury kardiologicznej, neurologicznej czy reumatologicznej miały związek z wypadkiem. Efektem braku przesłanek z art. 444 § 2 k.c. było oddalenie powództwa o rentę.

Wskazał na koniec Sąd Okręgowy, iż wynik procesu okazał się taki, że każda ze stron utrzymała się ze swoim żądaniem w około 50 %. Uzasadniało to wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok powyższy w części oddalającej powództwo B. B. w zakresie renty (pkt II), w części oddalającej powództwo J. B. o zadośćuczynienie w zakresie kwoty 25.000 zł oraz w części orzekającej o kosztach procesu (pkt V) zaskarżyli apelacją powodowie, podnosząc zarzuty:

1. błędnego ustalenia stanu faktycznego i przyjęcia, iż powodowi J. B. należy się kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy fizyczne i moralne, podczas gdy poważne obrażenia ciała, których doznał w wyniku wypadku i ich skutki w życiu codziennym powoda uzasadniały zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 25.000 zł,
2. błędnego ustalenia stanu faktycznego i przyjęcia, iż powódce B. B. nie należy się renta uzupełniająca, podczas gdy straciła on pracę w wyniku wypadku samochodowego, a co najmniej do 31.05.2014r. będzie przebywała na rencie, która otrzymuje z ZUS, zaś wypadek spowodował u niej ciężką długotrwałą chorobę w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. a zatem powinna być jej przyznana renta uzupełniająca,
3. istotnego naruszenia przepisów k.p.c., a mianowicie art. 316 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.

W oparciu o te zarzuty skarżący domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz

- powódki B. B. dalszej kwoty 38.804,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11.01.2013r. tytułem zaległej renty oraz kwoty 962,47 zł tytułem renty bieżącej płatnej do 10 każdego kolejnego miesiąca, począwszy od stycznia 2013r. wraz z kosztami postępowania za I i II instancję według norm taryfowych,

- powoda J. B. dalszej kwoty w wysokości 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26.01.2010r., tytułem zadośćuczynienia wraz z kosztami postępowania za I i II instancję według norm taryfowych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w zasadniczej części, tj. w tej części, gdzie skarżący kwestionowali oddalenie powództwa B. B. o zasądzenie na jej rzecz renty uzupełniającej oraz powództwa J. B. o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w dalszej kwocie 25.000 zł. – nie jest uzasadniona.

Wszystkie zarzuty skarżących dotyczące w/w rozstrzygnięć odwoływały się do naruszenia przepisów prawa procesowego i nakierowane były na podważenie stanu faktycznego przyjętego za podstawę zaskarżonej części wyroku.

Jeśli idzie o oddalenie dalej idącego powództwa o zadośćuczynienie w odniesieniu do powoda J. B. w konsekwencji przyjęcia, że należy mu się z tego tytułu łącznie kwota 50.000zł, postąpienie takie – wbrew opinii skarżącego – odpowiada ustaleniom faktycznym rozpoznawanej sprawy.

Z błędnymi ustaleniami faktycznymi mamy do czynienia wówczas, gdy istnieje jakaś istotna dysharmonia pomiędzy poszczególnymi ustaleniami faktycznymi składającymi się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia a zebranymi w sprawie dowodami. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie występuje.

Sąd Okręgowy ustalił bowiem, iż powód przed wypadkiem prowadził aktywny tryb życia, grał w zespole muzycznym na weselach i na zabawach, chodził na grzyby, pomagał w gospodarstwie rolnym i przy ścinie drzew, pracował dorywczo przy ścinie drzew, obecnie zaś te formy aktywności nie są dla niego dostępne, a ponadto odczuwa lęk przed jazdą samochodem. Skarżący pomija jednak, iż w świetle opinii biegłych zgłaszane obecnie przez powoda dolegliwości w postaci bólów w okolicy lędźwiowej kręgosłupa, bólów i zawrotów głowy, trudności z oddawaniem moczu, „skrzywienia” w kręgosłupie oraz problemów z żołądkiem, nie są związane z urazem doznany w wypadku. Już przed wypadkiem u powoda zdiagnozowano zwyrodnienie stawów biodrowych i kręgosłupa i w związku z tymi schorzeniami powód został uznany za niezdolnego do pracy i otrzymał rentę. Przywołane wyżej okoliczności zostały należycie uwzględnione przy i wyeksponowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Ponadto zauważyć trzeba, iż kwestia „odpowiedniości” sumy należnej z tytułu zadośćuczynienia to przede wszystkim zagadnienie związane z zastosowaniem prawa materialnego. Stąd też zarzut, iż zasądzona z tego tytułu kwota nie jest odpowiednia może być uznany za skuteczny tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty (rażący) narusza

ugruntowane w judykaturze zasady ustalania zadośćuczynienia. O rażącym ich naruszeniu z całą pewnością można mówić np. wtedy, gdy przyznane zadośćuczynienie jest wręcz symboliczne, a nie rekompensujące doznaną krzywdę, albo gdy zasądzono z tego tytułu kwotę zdecydowanie wygórowaną, prowadząca do niestosownego wzbogacenia się poszkodowanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie nie może być mowy o zasądzeniu kwoty symbolicznej (w sposób oczywisty zaniżonej), bądź zdecydowanie (rażąco) wygórowanej.

O błędnych ustaleniach faktycznych bądź o naruszeniu przepisów art. 316 k.p.c. lub 233 § 1 k.p.c. nie można też mówić, jeśli idzie o rozstrzygnięcie oddalające żądanie powódki B. B. o zasądzenie na jej rzecz renty uzupełniającej.

Sąd Okręgowy oparł się w tej mierze – tak jak należało – na wnioskach wpływających z opinii Katedry Medycyny Sądowej oraz opinii biegłego psychiatry T. A. (2), uzasadniając przy tym należycie, z jakich względów nie podzielił opinii biegłej z zakresu medycyny pracy M. A. oraz dlaczego uznał za nie kolidujące w opiniach wymienionych powyżej w pierwszej kolejności, orzeczeń lekarza orzecznika ZUS jak też opinii wydanej przez lekarza psychiatrę dla potrzeb sprawy IV U 507/08. Skoro podstawowe znaczenie przy tej ocenie miały takie kryteria jak fachowość biegłego oraz rzetelność i logiczność przedstawionych sądowi wniosków, skarżąca nie może tej oceny zwalczyć własną oceną opartą na przekonaniu o większej wiarygodności opinii biegłej M. A. (wiarygodność nie jest w ogóle kryterium stosowanym przy ocenie opinii biegłego z uwagi na specyfikę tego dowodu), bądź na wybiórczym sięganiu do materiału zgromadzonego w aktach rentowych powódki. Na podzielenie w całej rozciągłości zasługuje, bowiem spostrzeżenie Sądu Okręgowego, iż przedmiotem oceny lekarzy orzeczników ZUS był ogólny stan zdrowia powódki a nie tylko stan jej zdrowia będący konsekwencją wypadku. W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł być podzielony

Z kolei, o uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). Przytoczony pogląd koresponduje z zapatrywaniami doktryny, że naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane (J. Krajewski (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, s. 537).

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sytuacja, o której mowa powyżej (wskazująca na tego rodzaju uchybienia w zakresie konstrukcji uzasadnienia), w rozpoznawanej sprawie nie występuje.

Skarżący mają natomiast rację kwestionując rozstrzygnięcie Sądu I instancji o wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami kosztów procesu.

Ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest zapatrywanie, iż w razie częściowego uwzględnienia żądania, sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny w rozumieniu art. 100 k.p.c. zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania (postanowienie SN z dnia 10 marca 1972r. II CZ 6/72, LEX nr 7072). Tak właśnie jest między innymi w przypadku zadośćuczynienia, które w rozpoznawanej sprawie stanowiło dominującą część żądań obojga powodów. Przepis art. 445 § 1 k.c. operuje nieostrym określeniem „suma odpowiednia” i dlatego dochodzącemu zadośćuczynienia trudno jest określić w pozwie wysokość owej sumy. Jeżeli zatem, zachodzą przesłanki przewidziane w zdaniu drugim art. 100 k.p.c., to sąd wkładając na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, zasądza od niej na rzecz jej przeciwnika tylko należne koszty procesu, nie zasądza natomiast od przeciwnika tych kosztów, które przy stosunkowym rozdzieleniu należałyby się drugiej stronie. W takim przypadku pozwany zwraca powodowi należne mu w sprawie koszty procesu od uwzględnionej części powództwa, nie może natomiast żądać od powoda kosztów procesu od części oddalanej (wyrok SN z dnia 23 października 1969r. I CR 186/69, Biul. SN 1970, nr 7-8, poz. 151). Tylko w wypadku żądania zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej (a tak nie było w niniejszej sprawie) istniałyby podstawy do wyłączenia przewidzianej w art. 100 k.p.c. możliwości włożenia na

pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich związanych z tym kosztów (wyrok SN z dnia 4 października 1972r. II PR 223/72, LEX nr 7144).

Zgodnie z przedstawionymi wyżej zasadami powodom należał się zwrot części kosztów procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego, liczonych od uwzględnionej części powództwa.

Zaznaczenia wymaga nadto, że powodom należał się zwrot kosztów procesu w granicach wydatków podniesionych na opłacenie pełnomocnika procesowego w wysokości jednego wynagrodzenia należnego adwokatowi według obowiązujących stawek (por. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 20 grudnia 1963r. III PO 17/63, OSNC 1964/6/107 oraz postanowienie SN z 12 lipca 1980r. II CZ 79/80, OSNC 1981/2-3/37).

Działając zatem, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., apelację powodów w części kwestionującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu uwzględniono, zmieniając zaskarżone orzeczenie w kierunku postulowanym przez skarżących.

W pozostałej części apelacja ta, z podanych już wyżej względów, podlegała oddaleniu, jako bezzasadna (art. 385 k.p.c.).

Mając na uwadze charakter sprawy (powodami są osoby poszkodowane w wyniku czynu niedozwolonego) oraz trudną sytuację materialną powodów (oboje utrzymują się z niskiej renty) Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zastosować w postępowaniu apelacyjnym przepis art. 102 k.p.c. i nie obciążać powodów kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego na tym etapie postępowania (art. 102 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.).